

Wyrok

Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 13 kwietnia 2017 r.

IV Ka 222/17

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący:

Sędziowie SO:

przy udziale

Sentencja

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2017 r. sprawy P. R. (1) syna M. i A. z domu W. urodzonego w dniu (...) w K. oskarżonego o czyn z art. 256 § 1 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego i prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia, V Wydział Karny z dnia 21 listopada 2016 r. sygn. akt V K 514/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) uzupełnia opis przypisanego oskarżonemu czynu poprzez dodanie po słowach " spalenie (...)" stwierdzenia " przedstawiającej wizerunek osoby narodowości (...)",

b) orzeczoną wobec P. R. (1) karę pozbawienia wolności obniża do 3 (trzech) miesięcy;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. obciąża oskarżonego " kosztów postępowania odwoławczego, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 60 zł za obie instancje;

IV. w pozostałym zakresie kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Uzasadnienie faktyczne

P. R. (1) został oskarżony o to, że w dniu 18 listopada 2015 r. na (...) we W. publicznie nawoływał do nienawiści na tle różnic wyznaniowych i narodowościowych wobec nieokreślonej grupy Ż. poprzez

spalenie (...), to jest o czyn z art. 256 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Śródmieścia z dnia 21 listopada 2016 r. o sygn. akt V K 514/16 P. R. (1) został uznany za winnego zarzucanego mu czynu, to jest przestępstwa z art. 256 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 256 § 1 k.k. wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w wysokości 180 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca P. R., zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 256 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona tego przestępstwa, a w szczególności, że samo spalenie (...) było nawoływaniem do nienawiści na tle różnic wyznaniowych i narodowościowych wobec nieokreślonej grupy Ż.;
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu podstawy prawnej wyroku, a w szczególności przyjęcia przez Sąd, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamię czasownikowe przestępstwa z art. 256 § 1 k.k., tj. że spalaniem (...) nawoływał do nienawiści wobec nieokreślonej grupy Ż., a ponadto, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim ze szczególnych pobudek.

Wobec powyższego obrońca oskarżonego wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie P. R. (1) od zarzucanego mu czynu, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację od wyroku wniósł także prokurator, podnosząc:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez niedokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu, polegające na pominięciu w jego opisie dookreślenia cech charakterystycznych spalanej (...) mających świadczyć o okoliczności, iż przedstawiła ona wizerunek osoby narodowości (...);
2. rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu przez orzeczenie kary 10 miesięcy pozbawienia wolności zamiast kary 10 miesięcy ograniczenia wolności, podczas gdy wymierzona kara jawi się jako niewspółmiernie wysoka.

Jednocześnie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uzupełnienie opisu czynu o stwierdzenie "przedstawiającej wizerunek osoby narodowości (...)" po słowach "spalenie (...)" oraz wymierzenie kary 10 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

1. Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Niezasadne są zarzuty w zakresie, w jakim wytykają zaskarżonemu orzeczeniu obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 256 § 1 k.k. w zakresie przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamię przedmiotowe tego przepisu w postaci nawoływania do nienawiści na tle różnic wyznaniowych i

narodowościowych wobec nieokreślonej grupy Ż. Bezpodstawny jest także zarzut, ściśle związany z wyżej wskazanym, a sugerujący, iż Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku nie odniósł się do znamiona strony podmiotowej przestępstwa z art. 256 § 1 k.k.

Wbrew tak sformułowanym zarzutom należy wskazać, iż Sąd I instancji, dokonując nie budzących wątpliwości ustaleń faktycznych w sposób trafny przyjął, iż oskarżony poprzez publiczne spalenie (...) przedstawiającej wizerunek osoby narodowości (...) wyczerpał znamiona określające czynność sprawczą przypisanego mu przestępstwa w postaci nawoływania do nienawiści wobec osób, które ta kukła symbolizowała. Zgodnie bowiem przyjmuje się w literaturze, iż nawoływanie może przybierać postać słowną, pisemną czy za pomocą gestów (tak m.in. R. Stefański (red.), Kodeks karny, komentarz., Legalis 2017; A. Wąsek, R. Zawłocki, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułów 222-316., Legalis 2010), a zatem może przybrać postać niewerbalną.

Należy zauważyć, że skarżący podkreślając, iż to analiza okoliczności danego zdarzenia powinna decydować o ustaleniu czy zachowanie sprawcy stanowi nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych lub wyznaniowych sam, próbując negować argumentację Sadu Rejonowego, ogranicza swoje rozważania do jednego wypowiedzianego przez oskarżonego zdania i na tym tylko wycinku zdarzenia buduje tezę o braku zamiaru niezbędnego do zaistnienia czynu z art. 256 § 1 k.k.

Tymczasem zachowania P. R., które finalnie sprowadziło się do podpalenia (...) nie można oceniać tylko w kontekście jego wypowiedzi, ale należy je odnieść także do wystąpień innych osób podczas zajścia w dniu 18 listopada 2015 r. Przecież do podpalenia (...) nie doszło bezpośrednio po przemówieniu, które wygłosił oskarżony, lecz stanowiło ono niejako posumowanie manifestacji i wygłoszonych przez występujące na (...) osoby poglądów.

Nie sposób zgodzić się z apelującym, iż treść wystąpień poszczególnych osób podczas tego zgromadzenia ograniczała się jedynie do zwrócenia uwagi na kwestię napływu imigrantów do Europy, gdyż już nawet pobieżna analiza wygłoszonych przez J. H., J. B. czy oskarżonego przemówień wskazuje na ich wyraźny wydźwięk nacjonalistyczny i podkreślanie negatywnego nastawienia do wyznawców islamu. Nie można bowiem w inny sposób rozumieć sformułowań typu: "dzicz (...)" czy identyfikowania wszystkich wyznawców tej religii z terrorystami, gwałcicielami i mordercami.

Oczywiście ten aspekt wypowiedzi oskarżonego nie został objęty stawianym mu zarzutem, ale jego zaakcentowanie jest niezbędne dla przeciwstawienia się obrazowi manifestacji nakreślonego przez autora apelacji.

Co istotne treść przemówień odnosiła się także do osób innego wyznania czy narodowości. Najdobitniej wyraził to J. B., wskazując osobę narodowości (...) - G.S. jako inspiratora i finansistę, powiązanego z I., jak i podkreślając negatywny stosunek również do innych osób tego wyznania, określając ich mianem antypolaków i wzywając do usuwania z kraju. Jego słowa wywołały jednoznaczny oddźwięk wśród zgromadzonych.

Zestawienie skrajnych zachowań wyznawców islamu wyrażające się w dokonywanych aktach terroru z sugestią finansowania ich przez osoby narodowości (...), obarczania tej grupy za napływ imigrantów do Europy miało jednoznacznie na celu zdeprecjonowanie osób tej nacji, obciążenie ich winą za zachowania, które przez nikogo nie mogłyby być akceptowane, wywołanie wobec nich uczucia wrogości.

Do tej wypowiedzi nawiązała także następnie J.H.

I to właśnie w kontekście tych okoliczności należy interpretować dalsze zachowanie oskarżonego polegające na podpaleniu (...).

Nie oznacza to, że osoby te współuczestniczyły w popełnieniu przypisanego P. R. czynu, gdyż realizował on swój zamiar, będący wyrazem poglądów zbieżnych z wyżej wskazanymi osobami.

Oskarżony poprzez gest podpalenia oraz podtrzymywania ognia w stosunku do (...), która przedstawiała wizerunek osoby narodowości (...) jednoznacznie utożsamiał konkretną nację jako odpowiedzialną za wydarzenia związane nie tylko z imigracją wyznawców (...) (gdyż sam ten fakt może mieć wydźwięk obojętny) lecz skojarzył ją z finansowaniem i odpowiedzialnością za zamachy, gwałty, morderstwa (a więc czyny przestępne). Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, iż wygląd opisywanej (...) bez najmniejszych wątpliwości odpowiadał atrybutom stereotypowo pojmowanej, ortodoksyjnej osoby pochodzenia żydowskiego i trafnie powiązał powyższą okoliczność z treścią wypowiedzi i haseł oskarżonego, a także innych osób obecnych podczas zgromadzenia, a które miały na celu nawoływanie do nienawiści wobec konkretnych osób, jak i ogółu osób pochodzenia żydowskiego.

Na marginesie należy wskazać, iż zgodnie z art. 7 k.p.k. sąd kształtuje swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. W świetle powołanej zasady, Sąd I instancji prawidłowo ocenił zachowanie oskarżonego w oparciu zarówno o przebieg zgromadzenia, wypowiedzianych w jego trakcie haseł oraz czynu w postaci podpalenia (...). Z całokształtu tych okoliczności i oceniając je z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego wyprowadził wniosek, że zachowanie oskarżonego nosiło cechy nawoływania do nienawiści na tle różnic wyznaniowych i narodowościowych wobec nieokreślonej grupy Ż.

Zachowanie to podkreślało negatywne nastawienie oskarżonego do osób określonej narodowości i wyznania i miało na celu wzbudzenie wobec nich wśród uczestników manifestacji uczucia niechęci, wrogości i braku akceptacji.

Niezasadne są zarzuty obrońcy oskarżonego, dotyczące braku wyjaśnienia przez Sąd Rejonowy podstawy prawnej wyroku, w postaci zamiaru bezpośredniego, z jakim działał P. R. (1). Sąd I instancji bowiem obszernie wyjaśnił przyczyny, które pozwoliły na uznanie, iż całokształt zachowania oskarżonego, w szczególności gest spalania (...), jest nawoływaniem do nienawiści wobec osób pochodzenia żydowskiego w rozumieniu art. 256 § 1 k.k. Sąd Rejonowy wbrew twierdzeniom apelacji wskazał ponadto, iż opisanie zachowanie oskarżonego, poprzez dużą siłę ekspresji i w świetle okoliczności sprawy, mogło oddziaływać

na potencjalnego odbiorcę, czego P. R. (1) był świadom. Dodatkowo, mimo iż przestępstwo z art. 256 § 1 k.k. jest przestępstwem formalnym, sąd ten wskazał przykłady szeregu osób narodowości (...), dla których zachowanie oskarżonego miało symbolizować wydarzenia związane z (...). Znaczenia tej okoliczności nie umniejsza fakt, iż o zachowaniu oskarżonego osoby te dowiedziały się z przekazów medialnych.

Przekazom tym w szczególności towarzyszyły bezpośrednie nagrania z chwili demonstracji, dlatego osoby te na podstawie własnych spostrzeżeń mogły formułować opinie.

Należy podkreślić, iż znamię czasownikowe opisane we wskazanym przepisie w postaci sformułowania "nawołuje" samo przez się decyduje o umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego o szczególnym intencjonalnym zabarwieniu. Sąd Rejonowy zatem w sposób wystarczający wykazał stronę podmiotową czynu oskarżonego.

Za oczywiście błędny należy uznać pogląd autora apelacji o konieczności dokonania ustalenia czy zachowanie oskarżonego mogło wywołać skojarzenia podobnego typu u obywatela polskiego jak u osoby pochodzenia żydowskiego. Pomijając już fakt, że przestępstwo z art. 256 § 1 k.k. ma charakter bezskutkowy to, jak wynika z odbioru tego zdarzenia przez szeroki krąg osób (nie tylko narodowości (...)) zostało ono zinterpretowane jednoznacznie.

Zwrócić tu można uwagę na same wyjaśnienia oskarżonego - "ludzie podchodzili i twierdzili, że spłonęła kukła (...). Mówili, że spłonął (...), innej formy nie było" (k. 443 v.).

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy odniósł się do całego zebranego w sprawie materiału dowodowego i dowody te omówił. W oparciu o ich ocenę dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych.

Dokonanej przez Sąd I instancji analizie materiału dowodowego i ocenie poszczególnych dowodów nie można postawić zarzutu dowolności, a tym samym naruszenia zasady określonej w art. 7 k.p.k. Omawiana apelacja, w istocie przedstawiająca subiektywne poglądy skarżącego, stanowi polemikę z dokonaną oceną nie wskazując na błędy w rozumowaniu, które pozwoliło Sądowi I instancji na wysnucie wniosków w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego.

2. Na częściowe uwzględnienie zasługuje apelacja wniesiona przez prokuratora rejonowego.

Skarżący słusznie zarzucił, iż Sąd Rejonowy w sentencji wyroku niedokładnie określił przypisany oskarżonemu czyn, albowiem pominął w jego opisie dookreślenie cech charakterystycznych spalonej (...).

Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie, opis czynu objętego wyrokiem wymaga dokładnego przedstawienia wszystkich jego elementów mających znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji prawnej bez pomijania któregośkolwiek aspektu zachowania oskarżonego należącego do ustawowych znamion danego typu przestępstwa (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.). Jeśli treść zarzutu aktu oskarżenia była mało precyzyjna i nie odzwierciedlała dokładnie znamion czynu przestępnego, obowiązkiem sądu było poprawienie tego w wyroku, bo redakcja orzeczeń zawartych w wyroku nie może nasuwać wątpliwości, za jaki czyn oskarżony ma ponieść dolegliwość. Nie mają przy tym istotnego znaczenia pisemne motywy wyroku, bowiem podstawowe znaczenie ma sentencja, a uzasadnienie zawiera jedynie informację, jakie fakty (i na podstawie

jakich dowodów) sąd uznał za udowodnione (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 lutego 2014 r., sygn. akt II AKa 273/13, KZS 2014/3/62).

Skoro zatem Sąd Rejonowy słusznie przyjął w uzasadnieniu wyroku, iż kukła spalona przez oskarżonego przedstawiała wizerunek osoby narodowości (...), a fakt ten miał istotne znaczenie dla przypisania P. R. (1) popełnienia przestępstwa opisanego w art. 256 § 1 k.k., okoliczność ta powinna znaleźć się w opisie czynu zawartego w sentencji wyroku. Spalenie bowiem jakiejkolwiek (...), nie mającej cech stereotypowo pojmowanej osoby pochodzenia żydowskiego, nie pozwoliłoby na przypisanie oskarżonemu popełnienia wskazanego przestępstwa. Zmiana z kolei opisu czynu pozwoli na podstawie lektury samej tylko sentencji wyroku wywnioskować osobie nieznającej jego uzasadnienia, z jakiego powodu Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 256 § 1 k.k. Z tych względów uchybienie to miało wpływ na treść orzeczenia.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok poprzez uzupełnienie opisu przypisanego oskarżonemu czynu poprzez dodanie po słowach " spalenie (...)" stwierdzenia " przedstawiającej wizerunek osoby narodowości (...)".

Częściowo zasadny jest zarzut zawarty w apelacji w zakresie, w którym wytyka zaskarżonemu orzeczeniu rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu, to jest kary 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Przypomnieć należy, że o niewspółmierności kary można mówić w sytuacji gdy nie uwzględnia ona dyrektyw wymiaru kary wskazanych w ustawie lub gdy niektórym z przesłanek wpływających na wielkość kary sąd orzekający nadał znaczenie większe od ich rzeczywistej wagi.

Na wstępie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób bardzo szczegółowy przeanalizował okoliczności odnoszące się zarówno do zdarzenia jak i związane z osobą sprawcy, zwracając uwagę na wysoki stopień zawinienia jak i społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał oceny społecznej szkodliwości czynu w zakresie, w jakim wziął pod uwagę okoliczności opisane w art. 115 § 2 k.k., a odnoszące się do czynu oskarżonego, to jest rodzaj i charakter naruszonego dobra, okoliczności popełnienia czynu oraz zamiar i motywację sprawcy. Oskarżony swoim zachowaniem naruszył istotne dobro prawne w postaci zapewnienia obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej i innym osobom zamieszkałym na jej terytorium ochronę ich praw, w szczególności przed dyskryminacją ze względu na różnice wyznaniowe i narodowościowe. Sąd I instancji dokonał ponadto prawidłowej oceny okoliczności popełnienia przez P. R. (1) czynu, który został dokonany publicznie i w sposób widowiskowy. Ponadto oskarżony działał w celu zainteresowania swoim czynem jak najszerszego grona osób, co było podyktowane nie tylko jego wrogim stosunkiem do osób pochodzenia żydowskiego, ale i także muzułamów. Wskazane okoliczności wpływają na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się P. R. (1).

Sąd Rejonowy dokonał również prawidłowej oceny następstw, które spowodował czyn oskarżonego. Poza faktem przypisania ich ocenie społecznej szkodliwości czynu, nie zaś dyrektywom wymiaru kary opisanym

w art. 53 § 2 k.k., sąd I instancji słusznie nadał tej okoliczności duże znaczenie przy wymiarze kary. Unikając powtarzania obszernych i trafnych wywodów Sądu Rejonowego w tym zakresie, należy podkreślić, iż negatywne rozmiary następstw wywołanych czynem oskarżonego wpływają w sposób jednoznacznie obciążający przy wymiarze kary.

Z drugiej strony, w zakresie okoliczności łagodzących, sąd I instancji jako jedyną okoliczność łagodzącą uznał uprzednią niekaralność oskarżonego. Podkreślenia wymaga jednak, iż fakt ten nie może w znaczącym stopniu rzutować na wymiar kary, gdyż przymiot niekaralności, przestrzegania obowiązujących norm prawnych winien być czymś oczywistym, nie zaś stanowić wyjątek, wyróżniający jakiegoś obywatela.

Zauważyć należy, że Sąd I instancji odniósł się także do listu oskarżonego wysłanego do (...) Gminy W. we W. W pełni zgodzić należy się ze stanowiskiem, iż nie jest on wyrazem skruchy, zmiany postawy oskarżonego, negatywnego stosunku do popełnionego czynu. Warunkowa forma tego listu nie wskazuje, by w istocie stanowił on przeprosiny, a jego autor zrozumiał niewłaściwość i skutki swego zachowania, lecz pozawala uznać, że jest wyrazem zabezpieczenia się przed uświadomionymi sobie konsekwencjami prawnymi popełnionego czynu.

Zgodzić się natomiast należy ze skarżącym, iż okolicznością, która musi rzutować na wymiar kary jest dotychczasowy tryb życia oskarżonego, zważywszy na jego wiek, która to przesłanka nie została przez Sąd Rejonowy dostrzeżona.

Jej uwzględnienie musiało wpłynąć na obniżenie rozmiaru orzeczonej wobec P. R. kary pozbawienia wolności.

W świetle dyrektyw sądowego wymiaru kary opisanych w art. 53 k.k. sąd bierze również pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy przypisał zbyt wysokie znaczenie względem natury wychowawczej, jakie kara ma osiągnąć względem oskarżonego. Oskarżony ma obecnie 58 lat oraz posiada ustabilizowaną sytuację życiową. Trudno więc oczekiwać od surowości wymierzonej mu kary, aby w pełni spełniła cele prewencji indywidualnej. Nie sposób podzielić poglądu sądu I instancji, iż kara powinna być odpowiednio dolegliwa, aby powstała szansa resocjalizacji P. R. (1), a z drugiej strony kara niedostatecznie surowa uzmysłowiłaby oskarżonemu, że jego czyn nie został należycie ukarany, co wytworzyłoby w jego świadomości błędne przekonanie, że istnieje częściowe przyzwolenie na szerzenie nienawiści wobec innych grup narodowościowych lub wyznaniowych. Nie bowiem znaczna surowość kary, lecz wizja jej nieuchronności ma tutaj największe znaczenie.

Mając na uwadze, iż przestępstwo to zagrożone jest karą 2 lat pozbawienia wolności, biorąc jednocześnie pod rozwagę dyrektywy określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. i uwzględniając treść art. 58 § 1 k.k. odpowiednią karą w niniejszej sprawie będzie kara pozbawienia wolności w wymiarze 3 miesięcy.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok poprzez obniżenie orzeczonej wobec

oskarżonego P. R. (1) kary do wskazanej wysokości.

Za niezasadną uznać należy sugestię apelującego, zgodnie z którą wybór kary ograniczenia wolności jest w przedmiotowej sprawie najbardziej adekwatny do wagi popełnionego przez oskarżonego czynu.

Ustawodawca penalizując czyn wskazany w art. 256 § 1 k.k. pozostawił możliwość szerokiej oceny zachowania sprawcy przez sąd, przejawiający się możliwością wymierzenia mu zarówno kar nie izolacyjnych, jak i kary bezwzględnego pozbawienia wolności.

W niniejszej sprawie to wzgląd na społeczne oddziaływanie kary przemawia za określeniem jej rodzaju i wymierzeniem P. R. kary izolacyjnej.

Jak prawidłowo skonstatował Sąd Rejonowy, czyn oskarżonego osiągnął tak daleko idące, negatywne skutki w postaci jego oddziaływania tak bezpośrednio na zgromadzone w trakcie manifestacji osoby i przypadkowych obserwatorów, jak i pośrednio poprzez środki masowego przekazu, iż niezbędnym jest uzmysłowienie społeczeństwu, że zachowanie takie nie może być tolerowane i nie można unikać za nie odpowiedzialności karnej.

Zachowanie oskarżonego w trakcie procesu, także przed Sądem Odwoławczym wskazuje na to, że jego postawa i prezentowane poglądy nie uległy zmianie i nie można nie ulec wrażeniu, iż kreuje się on na osobę niesłusznie oskarżoną, nie dostrzegając wagi i konsekwencji płynących z popełnionego przezeń czynu.

Odbieranie przez społeczność międzynarodową Polski jako kraju zamieszkałego przez ksenofobów i antysemitów, gdzie, takie zachowania jak zaprezentowane przez oskarżonego nie spotykają się ze zdecydowaną reakcją kształtuje bardzo negatywny obraz naszego państwa.

W sytuacji radykalizacji niektórych środowisk, powtarzających się zdarzeń nietolerancji rasowej i wyznaniowej oraz milczącej akceptacji takich zjawisk przez część skrajnie prawicowych ugrupowań orzeczone kara powinna dać społeczeństwu wyraz jednoznacznej negatywnej oceny tego typu zachowań przez sąd. Celem tej kary jest także przywrócenie poczucia naruszonego bezpieczeństwa oraz to, aby przez właściwy wybór rodzaju kary, zapewnić realność ochrony najważniejszych dóbr chronionych przez prawo karne.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 636 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. oraz na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.